

70. rocznica zamordowania majora „Łupaszki”

W mrok dziejów odeszły już lata stalinowskiego terroru. Wciąż jednak pamiętamy o bohaterskich oficerach i żołnierzach podziemia niepodległościowego, którzy złożyli ofiarę swojego życia w walce z totalitarną władzą. W poniedziałek (08.02) mija 70. rocznica zamordowania przez komunistów w więzieniu na Mokotowie majora Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka”. I choć skazano go na zapomnienie, pamięć o nim przebiła mury krat i bezimienne groby.

Był on jednym z najdzielniejszych polskich partyzantów czasów II wojny światowej. Jako dowódca 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej (AK) prowadził walkę zarówno z Niemcami oraz wspomagającymi ich litewskimi kolaborantami, jak i z partyzantką sowiecką. Zagrożony aresztowaniem, przedostał się we wrześniu 1944 r. wraz z grupą swoich najwierniejszych podkomendnych na teren województwa białostockiego.

Po przetrwaniu w warunkach konspiracyjnych zimy, wiosną 1945 r. nastąpiło odtworzenie w naszym regionie 5. Wileńskiej Brygady AK. W największym okresie swej działalności na terenie województwa białostockiego liczyła ona 300 osób. Dotkliwie i skutecznie dał się major „Łupaszka” we znaki komunistycznej władzy, prowadząc zwycięskie walki z oddziałami NKWD, KBW i UB. Jego żołnierze rozbijali posterunki MO oraz urzędy gminne, urządzali zasadzki i zabijali komunistycznych agentów.

Wierny tradycjom przedwojennego Wojska Polskiego

Jak podkreślają historycy Instytutu Pamięci Narodowej – oddziały 5. Brygady Wileńskiej występowały w pełnym umundurowaniu, jak regularne, przedwojenne jednostki Wojska Polskiego. Wielu oficerów i żołnierzy nosiło na mundurach emblematy religijne – ryngrafy. Całość sił podległych majorowi „Łupaszce” charakteryzowała wysoka dyscyplina i morale oraz poprawny stosunek do miejscowej ludności. Oprócz działań przeciwko agenturze komunistycznej, partyzantka „Łupaszki” zwalczała bowiem przestępstwa pospolite, a zwłaszcza bandytyzm i złodziejstwo.

We wrześniu 1945 r. w wyniku rozkazów Komendy Okręgu nastąpiła demobilizacja Brygady majora „Łupaszki”, a on sam z częścią swoich żołnierzy wyjechał na Pomorze Gdańskie, gdzie prowadził walkę do 1947 roku. Następnie udał się na południe Polski. Tam w czerwcu 1948 r., we wsi Osielec k/Jordanowa został podstępnie aresztowany przez UB.

Skazany aż na 18-krotną karę śmierci

Przez kolejne 20 miesięcy był poddany ciężkiemu śledztwu w więzieniu na Mokotowie. O tym, jak bardzo był znienawidzony przez komunistów świadczył fakt, że został przez nich skazany aż na 18-krotną karę śmierci.

Zachowała się relacja jednego ze współwięźniów – Mieczysława Chojnackiego o ostatnich chwilach życia majora „Łupaszki” dostępna na portalu Nowa Historia: „Podszedł spokojnie do drzwi, następnie zatrzymał się na chwilę, odwracając się do pozostałych w celi i pożegnał się słowami: Z Bogiem panowie. Odpowiedział mu chór głosów: Z Bogiem”

głosów. Z Bogiem.

Ciało majora „Łupaszki” na wiele lat pogrzebano w nieznanym miejscu. Jednak w 2013 r. jego doczesne szczątki zostały odnalezione podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych na warszawskich Powązkach.

oprac.: Jerzy Górko

red.: Anna Augustynowicz

